Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Polikarpa b. m.
Wtorek Jana Złotoustego
Środa Agnieszki b. m.

Dziś wschód słońca 7,51 zachód 16, 5
Jutro „ „ 7,49 „ 16, 7
Pojut. „ „ 7,48 „ 16, 8

Nr. 12 | Wąbrzeźno, wtorek 27 stycznia 1931 r. | Rok XI

Przy warsztacie pracy państwowej

Prace sejmu nad budżetem państwa postępują szybko naprzód. Już dziś jest rzeczą pewną, że ciała ustawodawcze uchwalą budżet w przepisanym terminie, mimo skrócenia czasu trwania sesji o dwa bez mała miesiące. Nietylko literze prawa stanie się zadość. Wysoki poziom dotychczasowych referatów o budżetach poszczególnych resortów i żywy udział członków rządu w komisyjnych obradach dają krzepiący obraz rzetelnej pracy państwowej. Sejm nie jest bezwolnem narzędziem w ręku polityki rządowej, jak zgóry obwieszczała światu prasa opozycyjna. Nie ogranicza swych funkcyj do przegłosowywania przedłożeń rządowych, „na rozkaz" i w postawie „na baczność". W pełnem poczuciu odpowiedzialności poddaje krytycznej rozwadze rządowy projekt budżetu, zgłasza i uchwala poprawki. Idą one zasadniczo w jednym kierunku: kompresyj budżetowych i oszczędności. Zapewne, rzecz to mało efektowna i mało popularna zmniejszać świadczenia państwa na rzeczy często ważne i pożyteczne. Lecz konieczność tych operacyj uznana już została w świadomości myślącego państwowo ogółu. A metoda pracy większości sejmowej, rozważna i rzeczowa, nie licząca się z efektem chwilowym, biorąca na siebie nawet niejednokrotnie konieczny ciężar podejmowania uchwał mniej popularnych, lecz koniecznych, — ta metoda pracy daje już teraz rękojmię, że budżetowe kompresje, dyktowane obecną konjunkturą gospodarczą, nie podetną żadnego działu ważnych prac państwowych ani też nie naruszą w niczem zasadniczych wymogów sprawiedliwości społecznej.

Nic dziwnego, że w tej atmosferze pozytywnej i bezinteresownej pracy rząd ma możność podjęcia szerszej inicjatywy i podjęcia kroków, wybiegających daleko poza codzienne tylko bytowanie państwa. Dość wskazać na opracowywanie już obecnie szczegółowych planów sezonowych prac inwestycyjnych i mobilizowanie na te cele rezerw kasowych, by skutecznie przełamać klęskę bezrobocia. Dość wskazać choćby na świeże utworzenie funduszu drogowego, który ma ożywić i zracjonalizować świadczenia państwowe w tej tak ważnej dziedzinie. Polityka inwestycyjna i gospodarcza ministerstw resortowych, komunikacyj, robót publicznych i innych, nie jest już dziś tylko próbą przewegetowania od budżetu do budżetu, ale jest przemyślanym systemem prac w skali lat dziesięciu i więcej, jak to świeżo określił w czasie sejmowych obrad komisyjnych minister Norwid-Neugebauer. Sprawdzianem tej nowej atmosfery, nieznanej dotąd w dziejach współpracy rządu i sejmu, jest też inicjatywa klubu BB. powołania do życia przy prezydjum klubu szeregu komisyj dla spraw specjalnych z powołaniem do nich fachowców z poza grona posłów i senatorów. Minęły widocznie już czasy, w których każdy z posłów był naministrem, nadinżynierem, nadkonduktorem itd. i czynniki sejmowe poszukują nowych form pracy, bez przerostu „zawodowej" ambicji, byle tylko podnieść poziom prac ustawodawczych i sprostać w całej pełni rozległym swoim zadaniom. Do wyścigu pracy stanie obok rządu i czynnik obywatelski, stają siły społeczne, zgrupowane w obozie pracy państwowej.

Są to wszystko sprawy może mało efektowne, sprawy, których rezultat nie ujawni się z dnia na dzień. A jednakże sprawy podstawowe. One to budują nowe podwaliny dla ustosunkowania się obywatela, urzędnika czy działacza społecznego względem spraw państwowych. One leczą zbiorową duszę narodu z przywar partyjnictwa, demagogji i kultu dla słowa. Oczyszczają atmosferę pracy zbiorowej z miazmatów przywary, pogoni za efektem chwilowym i jednostronnych nastawień.

Ta zmiana aury w górnych regjonach oddziała niezawodnie szerzej. Przedewszystkiem na regjonalne Koła BB., powołane do życia na nowych zasadach organizacyjnych obozu pracy państwowej. I one niezawodnie przejmą się temi wytycznemi, jakie patronują pracy rządu i sejmu wytrwanego z niewoli partyjnictwa i demagogji. Wytycznym tym na imię: ścisłość w ujmowaniu zagadnień, patrzenie w dal bez niedoceniania zjawisk aktualnych, mobilizacja wszystkich sił twórczych dla pracy zespołowej. Przedewszystkiem zaś: sharmonizowanie każdego wysiłku z dobrem państwa, którego dobro i pryszczność suprema lex esto.

A. R.



W rocznicę powstania narodowego 1863 roku. W dniu 22 bm. w rocznicę Powstania Styczniowego, siedmiu mieszkających w Poznaniu weteranów z roku 1863, po uroczystem nabożeństwie w Katedrze, przyjmowali śniadanem, wydanem na ich cześć, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Błogosławieństwo dla Marszałka Piłsudskiego.

Podczas uroczystej wieczornicy na cześć powstańców 63 roku w Warszawie, uchwalono depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, wysłane przez weteranów.

Depesza do Pierwszego Marszałka Polski brzmi następująco:

„40 weteranów 1863 r., zebranych dn. 22. stycznia na zorganizowanym przez Tow. przyjaciół weteranów obchodzie rocznicy Powstania Styczniowego, przesyła Ci, Panie Marszałku, największy synu Ojczyzny i Zwycięski Wodzu, który u schyłku naszego życia dałeś nam szczęście doczekać wolności Polski — wyrazy najgłębszej czci, a jako ludzie starzy — błogosławieństwo ojcowskie na dalszą znojną i owocną pracę dla Ojczyzny".

—::—

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego na Maderze.



Wieczorny odpoczynek.

Krótkie wiadomości.

+ **Genewa.** Na poufnem posiedzeniu Rady uchwalono rozpocząć wielką konferencję rozbrojeniową w dniu 2 lutego 1932 roku.

Sprawę przewodnictwa odłożono do sesji majowej. Co zaś do miejsca, warunkowo zgodzono się na Genewę, ale o tyle, o ile Rada nabierze przekonania, że Genewa zdoła pomieścić wszystkie urządzenia konferencji.

+ **Paryż.** Gabinet premjera Steega podał się do dymisji z powodu wyniku głosowania nad interpelacją przeciw ministrowi rolnictwa Boresowi, który był zwolennikiem zwyżki cen zboża. Gabinet obalony został większością 10 głosów. Przeciw ministrowi Boresowi głosowało 293.

+ **Londyn.** Kaydon zdobył rekord szybkości na łodzi motorowej „Miss England II." Osiągnął on szybkość 100 mil (161 klm.) na godzinę, pobijając rekord 98,7 mil, ustanowiony przez majora Segrave, który podczas konkursu szybkości poniósł śmierć.

+ **Batawja.** Trzęsienie ziemi na Jawie trwa w dalszym ciągu. Według dotychczasowych informacyj jest 18 zabitych i 40 rannych, w tej liczbie 15 — ciężko. Szkody obliczają na 100.000 florenów.

+ **Delhia.** Z Delhi donoszą, iż wicekról Indyj zamierza w najbliższym czasie ogłosić amnestję, której mocą mają być zwolnienie z więzienia wybitni działacze hinduscy na czele z Gandhim. — Wypuszczenie z więzienia działaczy hinduskich ma na celu umożliwić im wzięcie udziału w obradach nad nowym ustrojem Indji.

B. MIN. KWIATKOWSKI ZŁOŻYŁ MANDAT POSELSKI.

Warszawa. Nowomianowany dyrektor zakładów państw. w Mościcach były minister przemysłu i handlu złożył mandat poselski z racji objęcia swego stanowiska.

LOKAUT 180,000 ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH.

Accrington (Lancashire), 25. 1. — Robotnicy przemysłu włókienniczego odbyli dziś głosowanie w sprawie dalszego trwania lokautu.

Większością przeszło 75 tysięcy głosów uchwalili robotnicy swoim delegatom dotychczasowym odebrać pełnomocnictwa do dalszych rokowań z przemysłowcami.

Uchwała ta oznacza, że lokaut 180 tysięcy robotników będzie trwał dalej i niewiadomo, kiedy się zakończy.

200 DZIECI W PŁONĄCYM BUDYNKU.

Berlin, 25. 1. — W miejscowości Wuperthal wybuchł 25. 1. groźny pożar w katolickiem schronisku dla dzieci.

Wskutek panującej równocześnie burzy, pożar gwałtownie się rozszerzał i tylko z wielkim trudem udało się z płonącego gmachu wyratować przeszło 200 dzieci.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Gniezno.** (W napadzie szału). W ub. sobotę przed poł. jakaś nieznana 22-letnia panna w szkolnej czapce poczęła nagle na ulicy Mieczysława zrzucać z siebie odzienie, zdradzając wyraźne objawy pomieszania zmysłów. Zanim przechodnie się zorjentowali, nieszczęśliwa kobieta była już w bieliźnie, okazując chęć zupełnego obnażenia się. Dopadło do niej dwóch przypadkowych przechodniów, którzy wraz ze stróżem bezpieczeństwa publicznego odprowadzili nieszczęśliwą przemocą do komisarjatu. Tam lekarz miejski zbadał furjatkę i zarządził natychmiastowe przewiezienie jej do zakładu psychjatrycznego w Dziekance. Tożsamości tej kobiety nie zdołano dotychczas stwierdzić, bo na pytania nie odpowiada.

— **Strzelno.** (Napad rabunkowy). Do mieszkania Marji Czubachowskiej w Kruszwicy wtargnęli dwaj zamaskowani osobnicy i ubezwładniwszy Cz., splądrowali mieszkanie, kradnąc 560 zł.

— **Międzychód.** (Tragiczna śmierć staruszka). W Sierakowie, pow. Międzychód, dostał się pod koła wozu Bernarda Hoffmana 94-letni Kazimierz Lubik. Nieszczęśliwy staruszek doznał okaleczenia głowy i wstrząśnięcia mózgu. Lubik krótko potem umarł.

Ustalono, że winę wypadku ponosi czeladnik rzeźnicki, Stanisław Szofer, który zbyt szybko jechał.

— **Przysiersk,** pow. świecki. (Krwawa rozprawa o majątek). Zjawił się u zamożnego gospodarza naszej wioski, teścia swego, Manikowskiego, niejaki Ośmiela Bazyli, z żądaniem natychmiastowego wypłacenia 5.000 zł. Gdy Manikowski odmówił temu żądaniu, Ośmiela dobył rewolwer i zaczął strzelać do otoczenia, raniąc ciężko Manikowskiego, jego syna Franciszka i parobka Blazę, poczem zbiegł i ukrywszy się w stajni, popełnił samobójstwo. Zbrodnia dokonana została na tle sporu rodzinnego o podział majątku.

— **Tokry, pow. kartuski.** (Plaga kłusownictwa. Pomimo, że niedawno temu udało się p. A., właścicielowi majątku Tokary, odebrać kłusownikowi w jego lesie dubeltówkę nabitą i worek do zajęcy, natrafił znów w dniu 21. bm. Leona i Brunona Kr. z Czeczewa, którzy z pomocą spalonych szmatów, torfu i gumy, wykurzali lisy. We worku obok leżał uduszony tym sposobem lis, którego właściciel zabrał i kłusowników odstawił do posterunku policji w Przodkowie. Dotkliwa kara, która ich nie minie, odstraszy pewnie innych lubowników cudzej zwierzyny od ich niecnego rzemiosła.

— **Wilno.** (Komuniści w Wilnie). Komuniści usiłowali urządzić masówkę przy ul. Nowogródzkiej. Chętnych znalazło się jednak nie wielu. — Na miejsce zbiórki przybyło trzech komunistycznych chorążych. Wpadli oni natychmiast w ręce policji, wraz ze sztandarami. Zgromadzenie zainicjowane zostało z okazji — rocznicy śmierci Lenina.

— **Wilno.** (Wybuch w fabryce). W miasteczku Ziembinie na terenie Białej Rusi sowieckiej nastąpiła katastrofa w fabryce szkła. W fabryce tej po raz pierwszy uruchomiono nowy piec. Z niewyjaśnionych przyczyn powstały gazy, które spowodowały wybuch pieca i zawalenie się 15-metrowej wysokości komina. Z pod gruzów wyciągnięto 6 robotników zabitych i 10 ciężko rannych. Wskutek zawalenia się komina fabryka została unieruchomiona, a 300 robotników straciło pracę. W związku z tą katastrofą G. U. P. aresztowano kilkanaście osób z pośród personelu fabrycznego, podejrzanych o spowodowanie katastrofy.

Katastrofa autobusowa

Wczorajszej niedzieli o godz. 7,30 przed poł. ulica Frankego w Bydgoszczy, biegnąca wzdłuż lewego brzegu Brdy była widownią mrożącej krew w żyłach katastrofy autobusowej, która pociągnęła za sobą 6 ofiar w ludziach.

Na ul. Frankego autobus, należący do p. Niewiteckiego, cofając się tyłem, wpadł do Brdy.

Wewnątrz autobusu poczęły się dziać dantejskie wprost sceny. Ktoś z pasażerów otworzył drzwi i wydobywszy się przez nie, wypłynął na powierzchnię rzeki. Reszta w panicznej trwodze o życie poczęła się tłoczyć do otwartych drzwiczek autobusu, przez które woda przedostawszy się pełną strugą, zalała w sekundzie wóz po strop. Trzech jeszcze z pasażerów wypłynęło na wierzch — reszta zachłysnąwszy się wodą, traciła zwolna przytomność i poczęła tonąć.

Zaalarmowano straż pożarną, która momentalnie przybyła na miejsce katastrofy. Dzielni nasi strażacy wyrąbali siekierami dach autobusu, — z którego zdołali wyciągnąć ośmiu nawpół przytomnych pasażerów, ratując im życie. Na podłodze wozu leżały niestety zwłoki sześciu pasażerów. Oto smutna lista ich nazwisk: — Czernikowski Mordka, zam. ul. Długa 5; Priske Herbert, zam. Łokietka 21; Egach Manfeld z Bydgoszczy; Ratajczak Wiktorja z Czerska Polskiego, pow. Bydgoszcz; Hochszulc Edward, zam. Toruńska 168; Gronowski Feliks z Bielicka.

KĄCIK RADJOWY.

WTOREK, DNIA 27. I. 1931 R.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50: „Siła hart mieszkańców Północy". 16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „Zapomniany Mickiewicz w Powstaniu Listopadowem". 17,45: Koncert Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35: Prasowy dziennik radjowy. 19,50: Opera Leoncavalla „Pajace" i „Rycerskość Wieśniacza" Mascagni'ego.

ŚRODA, DNIA 28. I. 1931 R.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50: Radjokronika. 16,15: Kwadrans dla najmłodszych. Program dla dzieci starszych. 16,45: Muzyka z płyt gramofonowych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 26 stycznia 1931 r.

— **Ślub.** W ubiegłą sobotę przed południem w kaplicy pp. Mieczkowskich pobłogosławiony został związek małżeński p. **Stanisławy Mieczkowskiej** z Niedźwiedzia, córki znanego dziedzica p. Wacława Mieczkowskiego z inżynierem agronomji panem **Witoldem Szcześniewskim** z Kujaw.

Ślubu udzielił wobec bliższych krewnych Państwa Młodych **ks. dziekan Łowicki** z Niedźwiedzia. Następnie ojciec panny młodej podejmował w sali rycerskiej gości weselnych z szczerą gościnnością.

Liczne nadesłane telegramy świadczyły o poważaniu i sympatji dla Państwa Młodych i p. dziedzica Mieczkowskiego, znanego z dobrego serca, zwłaszcza dla biednych nietylko Niedźwiedzia ale i Wąbrzeźna.

Młoda Para udała się do Zakopanego. Młodemu Państwu życzymy wiele szczęścia i błogosławieństwa Bożego na wspólnej drodze życia.

Redakcja.

— **Hołd poległym.** Na ostatniem posiedzeniu Koła Podoficerów Rezerwy po złożonem sprawozdaniu z odbytego balu maskowego, prezes koła, p. wicestarosta **Ćwinarowicz** wygłosił wyczerpujący referat o „powstaniu styczniowem" (1863 r.) W końcu referatu uczczono poległych powstańców przez powstanie i jednominutową ciszę. Na tem zebranie zakończono.

— **Podrzucenie dziecka.** Dziś rano, w poniedziałek, podrzucono we **Wroniu dziecko,** jeden rok stare. (Szczegóły podamy w nast. numerze).

— **Znak czasu.** W sobotę naznaczona została przymusowa licytacja majątku **Mgowo** (około 2.700 mórg) należącego do naszego powiatu. Licytacja jednak z powodu braku nabywców się nie odbyła, albowiem objekt był za wielki. (-)

— **„Biały tydzień" w firmie „Bazar".** Znana szerszemu ogółowi firma **„Bazar" Wąbrzeźno,** urządza **od 3 lutego** „Biały Tydzień", sprzedając towary po bardzo niskich cenach. Przy dzisiejszym ogólnym kryzysie gotówkowym każdy niewątpliwie pospieszy z zakupami w „Biały tydzień" do „Bazaru".

— **Kino „Słońce".** Dziś, w poniedziałek, o godzinie 8-mej minut 30 druga i ostatnia serja sensacyjnego dramatu pod tytułem **„Piraci Panamscy".** Po seansie pokaz walk francuskich wzbudzających wielkie zainteresowanie. (-)

— **Nadzwycz. zebranie Bractwa Strzeleckiego** odbyło się ubiegłej soboty w lokalu własnym. — Zebranie zagaił prezes Bractwa p. St. **Chwiałkowski,** witając przybyłych gości: pp. burmistrza **Schwarza** i przedstawiciela **„Głosu Wąbrzeskiego" Wachowiaka** — poczem p. St. **Malski** złożył wyczerpujące sprawozdanie z Komisji Rewizyjnej. Sprawozdanie przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum. Po wyczerpaniu się porządku obrad zjedzono wspólnie kolację, składającą się z zająca, darowanych przez braci. — Podczas kolacji wzniesiono cały szereg toastów a między innemi na cześć pp.: burm. **Schwarza,** prezesa **Chwiałkowskiego, króla Góralskiego** i wiceprezesa **Głowackiego,** a także na cześć gospodyni p. **Stępniewskiej,** która tę wyborną kolację przygotowała.

— **Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół"** odbyło się wczoraj po południu przy udziale 90-ciu członków. Marszałkiem zebrania był p. Fr. **Czerwiński,** a sekretarzem p. **Guzowski.**

Po sprawozdaniu poszczególnych członków wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes p. Bojarski, wiceprezes p. Wietrzyński, sekretarz p. Guzowski, zast. sekretarza p. **Czerwiński** A., skarbnik p. Zalewski, naczelnik p. Al. Zalewski, kierownik oddziału żeńskiego p. Kamiński. — Poza wyborem zarządu omawiano sprawę sporu pp. Bojarskiego i Szymańskiego Fr. Do ugody między wyżej wymienionymi panami nie doszło. (-)

— **Zatrudnianie bezrobotnych.** Pewna część bezrobotnych znalazła pracę przy budowie boiska, koło Strzelnicy. O ile nie zajdzie przeszkoda siły wyższej, boisko będzie gotowe już na wiosnę.

Z POWIATU.

— **Wielkie Radowiska.** (Pogrzeb zabitego). Pogrzeb śp. Jana Kozłowskiego, którego zamordowała własna córka, Marjanna, odbył się w piątek 23 bm. przed południem przy bardzo licznym udziale krewnych i znajomych. Żona zabitego Kozłowskiego jako wspólniczka zbrodni na pogrzebie nie była. (-)

— **Pogrzeb śp. Franciszka Talkowskiego,** znanego szerszemu ogółowi obywatela Radowisk, odbył się w sobotę 24 bm. przedpołudniem. W pogrzebie wzięli udział liczni krewni oraz przyjaciele zmarłego i rodziny. Na cmentarzu przemówił nad trumną ks. dr. Łęgowski, ceniąc szlachetność i zalety zmarłego. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

— **Ostrowite.** (Walne zebranie S. M. P. Żeńsk.) Dnia 22 bm. odbyło się walne zebranie Kat. Młodzieży Żeńskiej w Ostrowitem przy udziale **14** członkiń.

Nowy zarząd przedstawia się jak następuje: prezeska Ludomira Schulcówna; sekretarka Leokadja Ziółkowska; zast. sekret. Łukiewska Bronisława, skarbniczka Teodozja Łukiewska. (-)

— **Walne zebranie Rolników** odbyło się 22 b. m. w sali p. Maszkiewicza, przy obecności 29-ciu członków. W skład zarządu nowoobranego weszli Konstanty Krużycki prezes; Jędryczko Tadeusz sekretarz; Janke Ernest skarbnik; kierownikiem mleczarni p. Br. Ziółkowski. (-)

Co będzie w kalendarzu „Pomorzanin“

(Ciąg dalszy).

Po kalendarzu myśliwskim na stronie 66 znajduje się bardzo praktyczne „Tabela procentowa na rok“ (360 dni). Wyszczególnione są tam procenty od 2 — do 18 proc. Tabela taka więc nadaje się dla wszystkich: rolników, rzemieślników, kupców, przemysłowców i osób pracujących.

W następnych stronach znajdują się wykazy „stop dyskontowych“. — Każdy więc czytelnik stwierdzić może podwyżkę czy zniżkę stopy dyskontowej w bankach. Jest także stopa dyskontowa Banku Polskiego.

Następnym artykulikiem to „Europa po wojnie“ przedstawiający statystykę wszystkich państw europejskich.

Na stronie 68 znajduje się podanie ludu flamandzkiego, pod tytułem: „Dlaczego żydzi nie jedzą wieprzowiny?“

Nie zapomnieliśmy również o opisie stolicy naszej diecezji chełmińskiej „Pelplina“, tego najmłodszego miasta na Pomorzu. Opis Pelplina jest nadzwyczaj bogato ilustrowany.

Jaka jest wartość odżywcza cukru — dowiedzą się czytelnicy w artykule: „Co każdy powinien wiedzieć o cukrze?“

Dalej jest piękna humoreska Marka Twaina, pod tytułem: „Mój zegarek.“

Pozatem znaleźć można artykuł: „Rzeczy ciekawe“ — „Na kresach życia“ — „Gdzie bywa najgoręcej?“ — „Jak głęboko człowiek dotrzeć może do wnętrza ziemi?“ — „Jak znaleźć ukryte przedmioty“.

Poważnym artykulikiem jest p. W. Skupa: **„Tajemnica kapitana Stetsona“.**

(Dokończenie nastąpi).

Wszystkich Czytelników prosimy o zapisanie „Głosu“ na nowe miesiące: luty i marzec, albowiem tylko abonenci otrzymają kalendarz „Pomorzanin“ zupełnie bezpłatnie!

MECZ HOKEJOWY

G. K. S. „Vambresia“ — G. K. S. Brodnica 0:0.

W niedzielę, dnia 25 bm. odbył się pierwszy międzyszkolny mecz hokejowy między G. K. S. „Vambresia“ a G. K. S. Brodnica. Na boisku ustawiły się drużyny w następ. składzie: „Vambresia“ — Miszczak, Szczepkowski, Kamiński, Tobolski, Schulz, Kołek; rezerwowi: Sigurski, Bortowski. Brodnica — Florjanowicz, Stankowski, Kluczkowski, Goebel, Prusakowski, Psuty, rezerwowi: Wolski i Licznerski. Pierwszy okres gry jest prowadzony w morderczem tempie, nadanym przez Brodniczan, w której mieli wybitną przewagę. Okres ten mija bezbramkowo. O wiele ładniejszy przebieg miała druga tercja, która także kończy się bezbramkowo. W tej części gry Vambresia wyzwoliła się z przewagi gości i coraz częściej gości pod bramką przeciwnika. Trzecia tercja wykazuje wybitną przewagę gospodarzy, którzy goszczą przez cały czas pod bramką Brodnicy. Mimo przedłużenia gry o 10 minut w której „Vambresia“ ma przewagę, mecz kończy się bezbramkowo. Wynik należy uznać za słuszny. Na szczególne wyróżnienie u Brodnicy zasługuje bramkarz Florjanowicz, którego cechował olimpijski spokój i angielska flegma. Zaś co do całego zespołu u Brodnicy jak i Wąbrzeźna, to nikogo nie można wyróżnić, gdyż wszyscy grali ofiarnie. Dobrze i bezstronnie sędziował p. W. Milke.

ZAMÓWIENIE WAGONÓW.

Minister Komunikacji Kühn, przyjął dyrektora eksploatacyjnego centrali Wagon Lits - Cook p. Withofa, w sprawie zamówienia 10 wagonów restauracyjnych w polskich wytwórniach taboru kolejowego.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.**
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Orzechowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana **w księdze gruntowej ORZECHOWO tom II karta 6 na imię JANA i MARJI z PIĄTKOWSKICH, małżonków SZCZYRBICKICH** zostanie w drodze przymusowego przetargu dnia

14 KWIETNIA 1931 R. O GODZ. 10 PRZED POŁ.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 10.

Przedmiot targu stanowi nieruchomość wiejska w Orzechowie na wybudowaniu w kierunku Srebrnik, wielkości 2.01,30 ha. Wartość użytkowa do podatku budynkowego wynosi 36 mk. a do podatku gruntowego 3,41 talarów. Matrykuła 6, księga podatku budynkowego nr. 15.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 grudnia 1930 r.

Kowalewo, dnia 16 stycznia 1931 r.

SĄD GRODZKI.

W tutejszym rejestrze handlowym, dział A. pod nr 4 zapisano dziś przy dotychczasowej firmie **J. Przybyszewski,** że firma brzmi obecnie: **Tadeusz Przybyszewski,** Kowalewo-Pomorze.

Kowalewo, dnia 24 października 1930 r.

SĄD POWIATOWY.

Licytacia przymusowa

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godzinie 10,45 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Martina Wencka w Poćwiardowie**

1 jałówkę 2-letnią

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 31. I. 1931 r. o godz. 11-tej, sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego u p. **Strzeleckiego Stanisława** w Ryńsku

1 radjo-aparat 4-ro lampk. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Wydział Powiatowy powiatu wąbrzeskiego.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 28. I. 1931 r. o godz. 13-tej, sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego u p. **Wiśniewskiego Bronisława w** Nowym-Młynie

1 konia rob. i bryczkę resorową, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Wydział Powiatowy powiatu wąbrzeskiego.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 29. I. 1931 r. o godz. 12-tej sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego u p **Tylocha Teodora** w Dylewie

50,000 sztk. cegły, 1 stóg koniczyny czerwonej siewnej, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Wydział Powiatowy powiatu wąbrzeskiego.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 31. I. 1931 r. o godz. 11,30 sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego u p. **Zadańskiego Franciszka** w Ryńsku

1 biurko, wóz rob. z kastką i drabinami, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Wydział Powiatowy powiatu wąbrzeskiego.

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 28 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę w **Kowalewie** na rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę:

3 ubrania męskie, 2 fuzje, kurtkę skórzaną, rower damski, kanapę, biurko, płaszcz letni i wóz roboczy.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 28 b. m. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będę w Kowalewie najwięcej dającemu za gotówkę:

motor ropny 25-konny.

Zbiórka licytantów w mojem biurze.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Przetarg Kiosku

Związek Inwalidów Woj. Rz. P. Wąbrzeźno odda na własny rachunek

Kiosk na Podzamku.

Pierwszeństwo zastrzega zarząd dla członków Związku Inw. Składanie ofert do 1 II. b. r. w sekretarjacie Związku Inw. Woj. Rz. P. ul. Grudziądzka 2.

Przetarg drewna.

W środę, dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się **w oberży w Stanisławkach**

Sprzedaż drewna

użytkowego i opałowego

wszystkich klas i gatunków

najwięcej dającemu za gotówkę.

Hrab. Leśnictwo Wronie

pow. Wąbrzeźno-Pom.

Przetarg przymusowy

Dnia 29 stycznia 1931 r. o godz. 2-ej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wacława Łukiewskiego w Kurkocinie:**

1 radjoodbiornik i 1 wolant.

Główczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 4-tej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wojciecha Stępienia w Przydworzu:**

zbiór z 2 morgów pszenicy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

2 krowy.

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 27 stycznia 1931 r. o godz. 4,45 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jana Kaczyńskiego w Wąbrzeźnie, ul. Grudziądzka:**

1 skrzydło.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 10,30 przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

4 świnie, 1 krowę, 1 jałówkę, 1 wóz, urządzenie składowe, 1 kompl. radjoodbiornik, zbiór z 20 morg. żyta i zbiór z 3 morgów jęczmienia.

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

2 krowy, 1 buhaja i 3 cielaki.

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 12,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 dywan, 1 bibljotekę, 1 zegar, 1 kanapę, 1 biurko, 1 fuzję, 1 stół, 1 umywalkę i t. p. rzeczy.

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa Góreckiego w Trzcianie:**

1 krowę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 11-tej przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

12 ctr. jęczmienia, 1 kompl. gabinet, 1 kompl. pokój mieszkalny, 1 motor, 1 bibljotekę i biurko.

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor Powiatowy przy Powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych w niżej wymienionych miejscowościach:

1. Na Rynku w Wąbrzeźnie	Dn. 3. II. 1931 r. o g. 10,30 przed południem.	regał z szufladami
2. Koło poczty w Ryńsku	Dn. 4. II. 1931 r. o g. 9,30 przed południem.	3 ctr. żyta wymłóconego
3. Na Rynku w Kowalewie	Dn. 4. II. 1931 r. o g. 10,30 przed południem.	maneż
4. Na Rynku w Kowalewie	Dn. 4. II. 1931 r. o g. 11-tej przed południem.	radjo aparat 4-ro lampkowy
5. Przy maj. w Gapie	Dn. 4. II. 1931 r. o g. 12-tej w południe.	3 jałówki czarno-białe
6. Przy oberży w Ostrowitem	Dn. 4. II. 1931 r. o g. 2-giej po południu.	20 ctr. żyta wymłóconego
7. Przy szkole w Mgowie	Dn. 5. II. 1931 r. o g. 11-tej przed południem.	1 baran, 18 macior, 2 barany młode, 8 maciorek, 14 skopów
8. Na Rynku w Wąbrzeźnie	Dn. 6. II. 1931 r. o g. 10,30 przed południem.	5 świń a 250 funt.
9. Na Rynku w Wąbrzeźnie	Dn. 6. II. 1931 r. o g 11-tej przed południem.	1 świnia 250 funt.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 2,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Władysława Stankowskiego w Przydworzu:**

2 tuczniki, 2 cielaki i 3 prosiaki.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 27 stycznia 1931 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w mojem biurze:

1 książkę (Encyklopedja powszechna) 1 obraz, 2 książki (Lekarz ratujący zdrowie), 2 radjoodbiorniki 4-lampkowe i 2 głośniki.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stanisława Swendrowskiego w Przydworzu:**

1 wirówkę i 1 maciorę.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 10,45 przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Pawła Makowskiego w Ryńsku:**

1 tucznika.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 29 stycznia 1931 r. o godz. 2,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stefana Gumińskiego w Kurkocinie:**

zbiór z 20 morgów pszenicy.

Główczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stanisławy Trawińskiej w Ryńsku:**

1 szafę i 1 kanapę.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 27 stycznia 1931 r. o godz. 4,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

2 fotele, 1 biurko, 1 kanapę i 1 leżankę.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze, ul. Hallera 10

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa

Dnia 28. I. 1931 r. o godz. 12-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jana Rudewicza w Ostrowitem**

kanapę, leżankę, maszynę do szycia, stół pokojowy, 3 świniaki po 80 funt., maciorę 4 centr. 2 źrebaki po pół roku

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 28 stycznia br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa Stogowskiego w Ostrowitem**

1 maciorę 3 ctr. 5 świniaków, kufę do wody (metalową), maszynę do szycia i dubeltówkę

(—) Litwin, komornik sadowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godzinie 15 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Juljana Maszkiewicza w Otsrowitem**

1 kanapę, 2 fotele, bryczkę (wolant)

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

Licytacja przymusowa

Dnia 28 stycznia 1931 r. o godzinie 10 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Bolesława Niezgody w Ostrowitem**

10 świń po 60 funt.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.